Rok IX — Nr 80 Wejherowo — wtorek, 16 lipca 1946 Cena 2,—zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

Ministrowie Bevin, Byrnes i Mołotow opuścili Paryż

PARYŻ. Po zakończeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych, ministrowie Mołotow, Bevin i Byrnes wyjechali z Paryża, by spotkać się tu znowu w dniu 29 lipca na konferencji pokojowej. Zastępcy ich rozpoczęli tymczasem prace nad przygotowaniem 5 traktatów pokojowych.

Byrnes zaznaczył przed odjazdem na konferencji prasowej, że wyniki konferencji są ogół korzystne, a w sprawie Niemiec i Austrii, to jednak ważna była i wymiana zdań, jaka się w sprawach tych toczyła. Sprawa kolonii włoskich oddana zostanie do rozstrzygnięcia ONZ. Poza tym Byrnes opowiedział się za jak najśpieszniejszym wycofaniem wojsk okupacyjnych z Austrii i zakończył wywiad oświadczeniem, że rząd amerykański podejmie decyzje celem złączenia amerykańskiej strefy okupacyjnej z innymi strefami w Niemczech.

W sprawie Niemiec i Austrii ministrowie konferować będą 3 listopada, w którym to dniu zbierze się trzecia sesja konferencji ministrów spraw zagranicznych. W międzyczasie odbędą się dwa wielkie wydarzenia: konferencja pokojowa w dniu 29 listopada, oraz generalne zgromadzenie ONZ we wrześniu, które rozpatrywać będzie sprawę Hiszpanii i kolonii włoskich.

Wielka czwórka zakończyła obrady

Stanowisko Francji w sprawie Niemiec

PARYŻ (Obsł. wł.). Słowami: „Spotkamy się znów na konferencji pokojowej" brytyjski minister zakończył w piątek trzecią sesję ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, która rozpoczęła się 15 czerwca. Ministrowie rozstali się pozostawiając kwestię Niemiec i Austrii oraz projekty 5 traktatów z b. satelitami osi do rozpatrzenia na konferencji pokojowej. Przed zakończeniem sesji Bevin raz jeszcze powtórzył swoje tezy o konieczności jedności ekonomicznej Niemiec i zasadzie szybkiego określenia niemieckich aktywów w Austrii, do których okupacyjne władze radzieckie zgłosiły formalne roszczenia. Ministrowie zaaprobowali klauzulę w traktacie włoskim, stwierdzającą rezygnację Włoch z ich byłego imperium afrykańskiego.

PARYŻ (API). Min. Bidault złożył na końcowej sesji Wielkiej Czwórki następującą deklarację w sprawie Niemiec: 1) Rząd francuski nie czekając na debatę w sprawie przyszłego statutu Zagłębia Ruhry i Nadrenii, zgadza się na tymczasowe traktowanie Niemiec w ich obecnych granicach jako całości gospodarczej; 2) w tym celu rząd francuski nie sprzeciwia się ewentualnemu utworzeniu centralnych biur sojuszniczych, których zadaniem jest wprowadzenie tymczasowo w życie zasady jedności gospodarczej Niemiec. Rząd francuski żąda jednak, by działalność tych sojuszniczych biur nie obejmowała Zagłębia Saary, które powinno być natychmiast wcielone w obręb gospodarczy i monetarny Francji; 3) Uruchomienie jedności gospodarczej Niemiec nie może usprawiedliwić zwiększenia wewnętrznej konsumcji węgla w Niemczech.

Byrnes przypomniał, że zgodził się na pozostawienie Zagłębia Saary Francji.

Mołotow stwierdził, że musi przestudiować żądanie Francji w sprawie Zagłębia Saary.

W dalszym toku dyskusji ministrowie wymienili zdania co do interpretacji protokółu poczdamskiego w sprawie odszkodowań wojennych.

ONZ zadecyduje o losie Palestyny

JEROZOLIMA (SAP). Wysoki komisarz brytyjski w Palestynie gen. Cunningham oświadczył, że zakończono rewizje wojskowe w osiedlach żydowskich i oddziały brytyjskie powróciły do normalnych zajęć. Obecnie wypuszcza się z więzień żydów, zatrzymanych w związku z akcją wojskową rozpoczętą 29 czerwca. Do dnia wczorajszego uwolniono 645 żydów. Spodziewane są dalsze zwolnienia.

„New York Times" donosi, że przywódcy sjonistyczni postanowili zwrócić się do wrześniowego zgromadzenia ONZ z żądaniem wycofania wojsk brytyjskich z Palestyny, oraz wydania decyzji czy Palestyna ma być wolnym państwem, czy też krajem rządzonym na zasadach powiernictwa.

Zdaniem przywódców syonistycznych jedynym praktycznym sposobem rozwiązania problemu Palestyny byłby podział tego kraju. Jedną trzecią część Palestyny należałoby oddać Transjordanii, z reszty zaś uczynić wolne państwo żydowskie.

Odwet za porwanie premiera

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Batawii, że 40 indonezyjskich przywódców kontrrewolucyjnych zostało aresztowanych w związku z porwaniem przed 10 dniami premiera indonezyjskiego dr. Sultana Sjahrira.

Niemcy z Austrii będą wysiedleni po żniwach

WIEDEŃ (Obsł. wł.). Przesiedlenie Niemców ze strefy sowieckiej do francuskiej zostało wstrzymane na okres żniw. Około 5000 Niemców wyruszyło już do miejsca przesiedlenia. Ci nie będą zawracani z drogi, natomiast wszyscy inni mają udać się do swych miejsc zamieszkania i zająć się akcją żniwną.

Nowe rozruchy w Trieście

TRIEST (FA). W Trieście doszło do nowych rozruchów, spowodowanych wielka demonstracja antywłoska, w której udział wzięło 20.000 Słoweńców. Demonstranci napadli na sklepy, tak, że interweniować musiała policja. Aresztowano około 50 demonstrantów. Z kolei na ulicach znalazła się większa grupa Włochów grożąc przeciwdemonstracją.

Napad na Francuzów w Indochinach

PARYŻ (PAP). Korespondent A. F. P. donosi z Saigonu (Indochiny Francuskie), że na jadących do miasta żołnierzy francuskich urządzono zasadzkę. Wiozącą ich ciężarówka uległa katastrofie, a żołnierzy ostrzelano z karabinów maszynowych. Zabito 18 żołnierzy, raniono 12, 7 ze strony napastników padło.

Wyniki głosowania ludowego w kraju

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. ukazał się Monitor Polski, zawierający następujące obwieszczenie:

Ogłoszenie Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego o wyniku głosowania ludowego w dniu 30 czerwca 1946 r.

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15) o przeprowadzeniu głosowania ludowego ogłaszam wynik głosowania ludowego z dnia 30 czerwca 1946 r. na terenie Rzeczy pospolitej Polskiej:

Uprawnionych do głosowania było — 13.160.451.

Głosujących — 11.857.986.

Oddano głosów nieważnych — 327.435.

Oddano głosów ważnych — 11.530.551

Odpowiedzi ważnych potwierdzających poszczególne pytania było:

pytanie pierwsze — 7.844.522

pytanie drugie — 8.896.105.

pytanie trzecie — 10.534.697

Odpowiedzi ważnych, zaprzeczających poszczególnemu pytaniu było:

pytanie pierwsze — 3.686.029.

pytanie drugie — 2.634.446.

pytanie trzecie — 995.854.

Generalny Kom. Głos. Ludowego
(—) *Wacław Barcikowski.*

La Guardia przez 5 dni w Polsce

WARSZAWA (PAP). W związku z przyjazdem do Polski dyrektora UNRRA la Guardia, podano do wiadomości, że przyjedzie on w towarzystwie syna, sekretarza, referenta prasowego i stenografa w czasie około 20 sierpnia. Spędzi on prawdopodobnie w Polsce około 4 do 5 dni. La Guardia odwiedzi ponadto Austrię, Czechosłowację, Ukrainę i Białoruś.

Nadmiar papierowych pieniędzy

Katastrofalna sytuacja na Węgrzech

BUDAPESZT (SAP). Inflacja węgierska przekroczyła wszystko, co działo się w Niemczech po poprzedniej wojnie. Miesięczne wynagrodzenie ministrów wynosi około 4 dolarów, wynagrodzenie urzędników waha się od 15 centów do 1 dolara, a profesorowie uniwersytetu zarabia ją około 2 dolarów miesięcznie.

Na wsi brak jest pieniędzy, ponieważ chłopi nie chcą przyjmować bezwartościowych, papierowych pieniędzy. W mieście natomiast jest nadmiar pieniędzy papierowych, ale brak towarów, ponieważ chłopi wyciągają wszystko z miasta. Ludność żyje na diecie przeciętnej 600 kalorii dziennie. Stopa życiowa jest natomiast wyższa, niż kiedykolwiek, ponieważ chłopi otrzymują w zamian za żywność obuwie, ubrania i meble. Dziewczęta wiejskie mają po 10—15 modnych, nowych sukien. Chłopi płacą w naturze nawet za gazety np. jajko — za tygodnik

General SS Sepp Dietrich skazany na śmierć

LONDYN (dr). Sąd amerykański w Dachau uznał za winnych 73 członków broni SS za zbrodnie, popełnione na żołnierzach amerykańskich i belgijskich cywilów podczas ofensywy Rundstaedta w Wogezach. Pomiędzy zasądzonymi na karę śmierci znajduje się generał broni SS Sepp Dietrich.

Bomba atomowa Nr. 5

wywoła straszliwe spustoszenie

NOWY YORK. Członek delegacji uczonych amerykańskich, gen. Thomas Farrell, oświadczył po przybyciu do Auckland, że przewidywane są większe straty w okrętach po wybuchu bomby atomowej nr. 5 pod wodą, w agunie Bikini dn. 25 lipca.

Panuje przekonanie, że wyzwolona energia spowoduje wytryśnięcie olbrzymiej fontanny wody z głębimorza. Większe szkody przewidywane są z tego względu, że woda jest lepszym przewodnikiem energii, niż powietrze i że dna okrętów są słabsze, niż ich pokłady.

Wielu uczonych amerykańskich wyraziło pogląd, że bomba atomowa bez względu na dotychczasowe efekty jest dostatecznie zastraszająca, aby zmusić ludzi do porzucenia tradycyjnych idei i do zapobieżenia wybuchowi nowej wojny. W wyniku pierwszego doświadczenia w Bikini niektórzy uczeni obawiają się że świat może wpaść w drugą ostateczność i nie docenić straszliwej siły niszczycielskiej bomby atomowej.

Te obawy, nie licząc planowania efektów politycznych, tym jaskrawiej uzasadniają konieczność powierzenia energii atomowej właściwej organizacji międzynarodowej a zdecydowanego odsunięcia od dysponowania nią karteli i militarystów wojny.

Do 1. września mają zapaść wyroki

w procesach przeciw niemieckim zbrodniarzom wojennym

NORYMBERGA (Obsł. wł.). Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze podał do wiadomości, że ma zamiar przesłuchać jeszcze pewną ilość świadków w każdym poszczególnym procesie przeciwko organizacjom hitlerowskim. Przesłuchiwania te odbędą się prawdopodobnie w ciągu tego miesiąca.

Jak dotąd odbywa się codziennie badanie świadków przez komisję złożoną z 5 członków, co ułatwi dalszą pracę. Sędzia najwyższy Trybunału W. Lawrence podając to do ogólnej wiadomości zaznaczył, iż sprawy wytoczone najwyższemu dowództwu niemieckiemu, gestapo i SS mogą być zakończone pod koniec sierpnia.

Możliwym jest, iż wyrok we wszystkich sprawach zapadnie 1 września w rocznicę wojny światowej.

Rycerze kaszubscy po siedmiu wiekach

demaskują zbrodnie Krzyżaków

W czasie przeprowadzania robót remontowych odkryto w podziemiach kościoła św. Jakuba w Oliwie, położonego w pobliżu katedry, szereg trumien, zawierających według wszelkiego prawdopodobieństwa szczątki rycerzy kaszubskich. Ci „equites Cassubici", jak podają zapiski kronikarskie, broniąc zamku w Gdańsku w 1308 r. zostali przez Krzyżaków straceni i pochowani w rejonie tegoż kościoła.

Podczas ostatnich działań wojennych nieznani sprawcy dostali się do krypty i w poszukiwaniu rzekomych skarbów, poprzewracali trumnyze zwłokami.

Byłoby bardzo wskazane, aby znawcy zainteresowali się tą sprawą, a miejsce wiecznego spoczynku zostało zabezpieczone i uporządkowane. Tym bardziej je śli są to naprawdę groby historycznych rycerzy kaszubskich, członków załogi polskiej w Gdańsku.

Sprawa jest tym pilniejsza, ze w dniu dzisiejszym odbyło się poświęcenie kościoła i oddanie go do użytku wiernych.

--O—

Nie ma łaski dla Greisera

Wyrok będzie wykonany

Artur Greiser, skazany przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci, wniósł podanie o łaskę.

Podanie stwierdza m. in.: „Oświadczam jako człowiek i żołnierz, że na stanowisku ostatniego prezydenta Senatu b. Wolnego Miasta Gdańska, dążenia moje do porozumienia z Polską traktowałem z czystego i uczciwego serca. Ukrytych myśli Hitlera nie znałem i w jego plany nie byłem wtajemniczony".

A nieco dalej: „Oświadczam także uroczyście, że Hitler osobiście nakazał mi surowe traktowanie części polskiej ludności w casie wojny i dawał mi szczegołowe instrukcje. Nie brałem udziału w terrorze policyjnej hierarchii służbowej Himmlera".

Wreszcie: „Chciałbym jeszcze przez napisanie książki, na podstawie mego bogatego doświadczenia w Niemczech i zagranicą służyć dziełu poszukiwania prawdy, a tym samym sprawie zabezpieczenia pokoju na świecie".

Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z prawa łaski.

Goering szantażuje współoskarżonych

NORYMBERGA (PAP). Na posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze krążyły wiadomości, że Hermann Goering ostrzegł innych oskarżonych, że jeśli nie będą się zastanawiali nad tym, co o nim mówią, wówczas on wypowie wszystko, co wie o nich, gdy będzie miał okazję po raz drugi zabrać głos. Zgodnie z tymi doniesieniami, Goering usiłował wytłumaczyć innym współoskarżonym, że otrzymał zezwolenie Trybunału na ponowne zabranie głosu. Gdy oskarżeni zdali sobie sprawę, że Goering ich oszukał, twierdząc, że pozwolono mu zeznawać po raz drugi, dało się zauważyć wyraźnie oziębienie stosunków pomiędzy nim a resztą oskarżonych.

Streicher nie był szkodliwym antysemitą

twierdzi obrońca

NORYMBERGA (Obsł. wł.). — Julius Streicher, „światowy wróg żydowstwa nr. 1" został określony przed Trybunałem w Norymberdze, jako człowiek politycznie wykończony w Rzeszy w roku 1940 i niezdolny do nakłonienia Niemców do aktów gwałtu, jak to zarzuca oskarżenie. Dr. Hann przedstawił resume obrony byłego wydawcy antysemickiego dziennika „Der Stuermer", oświadczając: „W 1939 r. Streicher został zupełnie usunięty na bok i nie wolno mu było nawet przemawiać publicznie; w roku 1940 został usunięty ze stanowiska Gauleitera Frankonii i zamieszkał w swoim majątku, odcięty od wszystkich, nawet członkowie partii nie mieli prawa go odwiedzać". Adwokat podkreśla ścisłą tajemnicę, otaczającą sprawę obozów koncentracyjnych i oświadcza, że „gdyby naród niemiecki rzeczywiście odczuwał taką nienawiść do żydów, wówczas takie rygorystyczne metody utrzymania eksterminacji w tajemnicy byłyby zbędne. Jest to najlepszy dowód, że nie można mówić o takim antysemityźmie ze strony narodu niemieckiego". Gdyby więc oskarżony nawet starał się za pomocą swoich broszur doprowadzić do takiej nienawiści, to nie osiągnął tego celu. Rząd niemiecki uważał Streichera za to, czym rzeczywiście był za mało ważnego wydawcę, mało ważnego tygodnika.

Marsz-protest

WASZYNGTON (Obsł. wł.). W Waszyngtonie odbędzie się w sobotę marsz żydowskich weteranów wojennych na znak protestu przeciw akcji brytyjskiej w Palestynie.

Nacjonalizacja przemysłu węglowego w Anglii

LONDYN (PAP). Ustawa o nacjonalizacji przemysłu węglowego została podpisana przez króla. Przemysłem tym będzie kierował urząd węglowy, składający się z 9-ciu członków.

Wieści z kraju i świata

Kraje Europy

— Czechosłowackie zgromadzenie Konstytucyjne jednogłośnie zatwierdziło program rządowy, przedstawiony przez dr. Gottwalda.

— Jak przypuszczają nowy gabinet belgijski będzie się składał z 6 przedstawicieli partii chrześcijańsko-społecznej, 6 socjalistów, 3 liberałów i 3 ekonomistów.

Polityka międzynarodowa

— W Tiranie podpisano umowę o wzajemnej pomocy i współpracy między Federacyjną Republiką Jugosławii a Ludową Republiką Albańską.

— W Helsinkach podpisano układ sowiecko-fiński w sprawie dostaw trzeciej rocznej raty odszkodowań wojennych, obejmującej maszyny, okręty i drzewo wartości 35,7 milionów dolarów.

— W Moskwie podpisano układ między ZSRR a Czechosłowacją o wymianie obywateli. Chodzi tu głównie o mieszkańców Rusi Zakarpackiej i kolonistów czeskich z Wołynia.

— W Wirtembergii odsłonięto pomnik ku czci Francuzów, Polaków, Rosjan i Czechów zmarłych w obozach koncentracyjnych.

Na innych kontynentach

Według Reutera flota brytyjska rozpoczęła ewakuację baz egipskich.

— Nielegalny żydowski sąd ludowy w Haifie skazał na wygnanie z Palestyny za zdradę tajemnic żydowskiego ruchu podziemnego czeskiego żyda Freunda, który w czasie wojny był żołnierzem brytyjskim.

Z dnia

Polska a Francja

Żyjemy w okresie nieustannie następujących po sobie wydarzeń niezmiernej wagi, decydujących o politycznej przyszłości. Dla polityków i dyplomatów nie ma wakacji, pojęcie „sezonu ogórkowego" od dawna stało się mitem. Raz po razu jesteśmy świadkami odbywania narad i podejmowania decyzji, które rozstrzygają o losach państw, prowincji, tysięcy ludzi. Konferencja ściąga konferencję, wizytą dyplomatyczna wizytę, one to właśnie oznaczają etapy w organizowaniu świata powojennego.

Wizyta, którą wicemin. spraw zagr. Zygmunt Modzelewski złoży niebawem w pełni lata w Paryżu, zapowiada się w ujęciu prasy i opinii publicznej we Francji — jako jedna z takich wizyt dyplomatycznych ważnych nie tylko dla ogółu zainteresowanych państw ale i dla całego układu stosunków europejskich. Zasadnicza polsko-francuska deklaracja o wzajemnej przyjaźni, która ma być ogłoszona w Paryżu i połączona z deklaracją w sprawie najbardziej drażliwej, ale i najważniejszej, w sprawie granic tak polskich jak i francuskich — ma być najważniejszym celem podróży wiceministra Modzelewskiego. Już ten jeden fakt określa w dostatecznej mierze jej znaczenie. Tym bardziej określać je musi fakt, że byłoby to wzmocnienie porozumienia się świata słowiańskiego z romańskim.

Sprawa złota polskiego

Podczas dyskusji w Izbie Gmin wiceminister spraw zagranicznych Noel Baker oświadczył:

„Mamy nadzieję, że polsko-brytyjska umowa finansowa będzie wkrótce ratyfikowana".

Żądanie Iraku

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Bagdadu, że rząd Iraku zwrócił się do W. Brytanii i St. Zjednoczonych z prośbą o dopuszczenie do udziału w konferencji pokojowej.

Stracenie japońskich zbrodniarzy wojennych

TOKIO (Obsł. wł.). W czwartek zostało straconych przez powieszenie 12 japońskich przestępców wojennych. Skazani brali udział w ataku na Singapur i po zajęciu twierdzy wyróżnili się okrucieństwem w traktowaniu jeńców brytyjskich.

Wybory do senatu w Holandii

HAGA (Obsł. wł.). W piątek prowincjonalne okręgi Holandii przystąpiły do wyborów do senatu. Wyniki są następujące: partia katolicka 17 mandatów (uprzednio 16), partia pracy (socjaliści) 14 (14), antyrewolucjoniści (protestanccy konserwatyści) 7 (), partia chrześcijańska historyczna 5(6), komuniści 4 (0), liberałowie (partia wolności 3 (3), holenderscy nazi 0 (4). Wybory wyraźnie zaznaczyły przewagę partii katolickiej, jako najważniejszej partii w Holandii.

Swięto Morza 27 i 28 lipca

WARSZAWA. W lokalu Ligi Morskiej odbyła się konferencja w sprawie Święta Morza, które jak wiadomo zorganizowane będzie w tym roku w dniach 27 i 28 lipca. Protektorat nad świętem objął Prezydent KRN, Bolesław Bierut. Uroczystości związane z obchodem odbędą się w Szczecinie, Gdyni, Gdańsku i Postominie. W ramach święta przewidzany jest spływ do morza jachtów śródlądowych i spływ sportowych klubów Ligi Morskiej z Wrocławia Odrą do Szczecina.

Najuroczyściej obchodzone będzie Święto Morza w Gdyni. Dnia 27 lipca odbędą się koncerty orkiestr, przyjazd uczestników spływu, zjazd motocyklistów, a wieczorem ogniska rozpalone przez organizacje młodzieżowe.

W niedzielę, 28 bm. po nabożeństwie rewia Marynarki Wojennej, defilada jachtów, regaty, zwiedzanie portów, opera leśna w Sopocie, przedstawienia.

W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele władz, wojska, marynarki, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Kto je najwięcej chleba

LONDYN (Obsł. wł.). Ogłoszono tu dane, dotyczące spożycia chleba w różnych krajach. Największe cyfry spożycia chleba podają z Danii i Luksemburga. — Najniższe wykazują Niemcy, Grecja, Włochy i Hiszpania. Racja chleba w W. Brytanii odpowiada obecnie spożyciu w Norwegii i Szwecji. Za 10 dni obecna porcja ulegnie w Anglii zmniejszeniu o dalsze 10 proc.

Urodzaje w Kanadzie i St. Zjednoczonych są lepsze niż się spodziewano

WASZYNGTON (API). Oficjalne sprawozdania w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie stwierdzają, że urodzaj na całym świecie jest znacznie wiekszy, niż można się było spodziewać jeszcze parę tygodni temu. W Stanach Zjednoczonych — przewidywany jest rekordowy urodzaj kukurydzy, który pokryje niewielki spadek urodzaju pszenicy, owsa, jęczmienia i żyta. Prasa amerykańska podkreśla, że chociaż ogólna sytuacja żywnościowa jest trudna, niewątpliwie dzięki nieoczekiwanym zbiorom zapobiec będzie można klęsce głodu.

Zamiast 39—49 par pociągów
z dniem 14 lipca

W dniu 14 lipca wchodzi w życie I ogólnopolski rozkład jazdy na Polskich Kolejach Państwowych. Rozkład ten uwzględnia w dużej mierze połączenia kraju z Wybrzeżem. I tak 10 par pociągów więcej uzyskuje np. Gdynia

Przede wszystkim uruchomionych zostało wiele pociągów pospiesznych. Do Katowic odchodzą obecnie z Gdyni 2 pary pociągów pośpiesznych (dotychczas 1 osobowy przyśpieszony): Pociąg nr. 4106 — odjazd z Gdyni przez Gdańsk — godz. 14.00; poc. nr. 4108 — odjazd 21.50. O godz. 15.29 przyjeżdża z Katowic do Gdyni poc. nr. 4105 oraz o godz. 7.05 — poc. nr. 4107.

Uruchomiony został następnie z Gdańska 1 pociąg pośpieszny do Szczecina przez Koszalin. Z Gdyni odchodzi on o 20.41. Wraca do Gdyni o godz. 8.47.

Do Warszawy kursują obecnie 2 pociągi pośpieszne: poc. nr. 404 — odj. z Gdyni o godz. 21.05 przez Tczew — Łódź i poc. nr. 602 — odjazd z Gdyni 23.10 przez Gdańsk — Bydgoszcz — Toruń — Działdowo. Pociąg ten z chwilą oddania do użytku mostu pod Opaleniem pójdzie przez Smętowo — Opalenie Działdowo. Z Warszawy wracają 2 pociągi pośpieszne idąc bezpośrednio na Hel: poc. nr. 403 przyjeżdża o godz. 7.58 do Gdyni, odchodzi na Hel o godzinie 9.05 oraz nr. 601 (idzie trasą pociągu nr. 602 i będzie przychodził również przez Opalenie) — w Gdyni o godzinie 6.34 i idzie dalej na Hel:

Oprócz tych dwóch pośpiesznych pociągów warszawskich odchodzą jeszcze z Gdyni 3 pociągi osobowe na Hel: o godzinie 5.30, 12.28 oraz 19.51.

Warszawski pociąg nr. 601 idący przez Działdowo, Toruń, Bydgoszcz, przechodzi przez Gdynię bezpośrednio do Łeby odjazd Gdynia — 6.52. Do Gdyni wraca o godz. 22.45 a następnie idzie do Warszawy.

TRYBUNA LUDU KASZUBSKIEGO

Zapłata!

Gdy niemcy w roku 1939 napadli na nasz kraj, to tak jak wszędzie oczywiście i w Starzynie byli głodni mordu. Pierwszym, który miał zginąć z ich brutalnej ręki był zamieszkały w Starzynie były wychowawca internatu „Orle Gniazdo" przy gimnazjum Dra. Teofila Zegarskiego Gdynia-Orłowo, p. Główczewski, pochodzący ze znanej rodziny kaszubskiej. Uszedł jednak śmierci trzymając się szeregów wojska polskiego. Dopomagał Wojskom Polskim ile sił na froncie oksywskim. Poszukiwany następnie, doznawał stale szczerej opieki, wsparcia z radami narzeczonej swej starzynianki, którą stale śledzili gestapowcy i szykanowali. Po oswobodzeniu i powrocie z tułaczki połączyły tych dwoje na zawsze więzy małżeńskie. Oboje po skończonych działaniach wojennych, miast przykładem wielu patrzeć tylko na to, by się wzbogacić i zagospodarować na nowo, zajęli się walką z epidemią tyfusutu tu wówczas panującego. I tak powstał w najcięższych warunkach pod możną radą, oparciem, opieką i pomocą lekarza pow. Dra. Stawowiaka z Wejherowa szpital epidemiczny w Starzynie. Cudownym zbiegiem okoliczności zjawił się lekarz Dr. Cwirbulis — zasobny w bogatą własną apteczkę najniezbędniejszych medykamentów. Przypomnieć może sobie jeszcze lud kaszubski miejscowy i okoliczny, ile to trudu i zabiegów włożył w organizację szpitala p. Główczewski. Ile to razy pieszo przeszło 20 klm., spracowany „przy wydobywaniu łóżek z pod gruzów zawalonych przez wojnę domów, dla dobra chorych i miejscowych, przebywał p. Gł. za wozem, by mieć na czym ulokować chorych. Ileż to razy widziano młodych małżonków zajętych zaklejaniem okien i drzwi mieszkania skąd wyniesiono chorego do szpitala. Ileż to razy widziano ich na wozie obok swej komory dezynfekcyjnej. Jak często spotykano ich z opaską Czerwonego Krzyża na kontroli sanitarnej. Ile opatrunków udzielił współobywatelom. Dlaczego to czynili a nie zajęli się tak dobrze znanym nam „szabrem"? Dlatego bo uczciwa praca i miłość bliźniego czynić im tak kazała. I tak to szło stale aż do stłumienia tyfusu. Tak samo i w walce ze świerzbem, który następnie panował.

Władze miejscowe za zrabowane przez hitlerowców w r. 1939 urządzenia mieszkania i bogatych zbiorów oraz dorobku oddały p. Główczewskiemu do użytku urządzenia mieszkania po pewnej niemce. Gdy wyszła ustawa o zgłaszaniu do oszacowania rzeczy poniemieckich zgłosił i p. Główczewski swoje, by skarbu Państwa nie pokrzywdzić. Za dzielną ich pracę społeczną słusznie im się to należało, jako część zwrotu za straty a nawet pewne podziękowanie społeczeństwa i państwa.. A tu masz — w nagrodę zjawili się urzędnicy Urzędu Likwidacyjnego T. Z. P. z Pucka i po tygodniu zabrano im sypialnię, miejsce wypoczynku, bezlitośnie wyrzucając pościel na podłogę. Biurko, mebel zupełnie zwyczajny w którym chowały się odpisy etc. z czasów panującej epidemji, zapiski zbiórek dla P. C. K., obecnie już rachunki Spółdzielni Spożywców i kasę, prace fachowe z biblioteki, zielarskie, drobne kompozycje itd., wyrzucając wszystko w nieładzie na podłogę. „Oj, kupilibyśmy sobie meble za pieniadze z magazynu, gdybyśmy nie byli zajęli się pracą społeczną lecz wtenczas szabrowali", tak mówią z żalem dzisiaj pp. Główczewscy.

Możeby władze najwyższe i kompetentne zechciały wpłynąć na T. Z. P. by im zwrócono to co zabrali. Chyba prawo do nabycia tych rzeczy pp. Główczewscy mają, tem więcej, że legalnie meble zgłosili z prośbą o oszacowanie ich i przyznanie na własność za stracone swoje w r. 1939. Niechby dla załagodzenia pozostałej rany w ich polskim sercu tak jak nagle wywiezione z domu i napowrót przywieziono, a nadzieję mieć należy, że p. Gł. zajmie się po obecnym zniechęceniu na powrót zamierzonym swym pięknym planem utworzenia jako były Delegat Państw. Rady Ochrony Przyrody i miłośnik przyrody, plantację ziół leczniczych co w znacznej mierze oszczędzi skarbowi i ogółowi niejedną setkę złotych w płaceniu cła za import surowca.

Mieszkaniec Starzyna.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (110

Żëcé i Przigodë Remusa

Zdarzenie Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Tero ju je po wodpusce, a ludzeska sę vjeselą, kjej svoje grzeche zladovele na tich przidkjich gorach. — Stach ju z wuceche przepjił svoje wobraznjickji miło, a zkąd chłopa vezrje, żebe mu njosł wobrozi nozod, tego ju nje vjem. Bo Leon ze stenką zrobjił noz ka pon, mje sę zdaje, że Klerik i jesz jeden z njich sprele go v jakjim norciku za to, że won to njibe jim kobjołkę zplądrovoł i Klerikovji pod Luzinem zgnjite jajo v wocze cesnął. Za to won jim znjikł jak żid po cemnich nocach. — Ale pojle ze mnął Kamrot Veber chce vedac tego talara, chtemigo mu jegomosc doł v Mjechucsnja za pjękne granje.

Tak jô szedł z njim i mu wob drogę wopovjodoł wo naszi wumovie z krolem jezora. Won mje to pochvalel i rzekł:

— Jô jem ti jistni wudbe. Musisz robjic, co bes przeszedł do svojigo dodom. Bo jinaczi ti Njemce ze Zvade będą ce przeploszele jak zvjerza. Svoje tovare veznjesz v mjechu na plece. Karę ce furmon za parę detkov zavjeze do Koscerzne, a ztąd jô ce ję prożną przevjezę. Rod bem szedł z tobą i krolem jezora v gromadze, ale mom wumovę dotąd i nazod. Na to nji ma rade. Doma v Lipnje povjedzle szkolnimu: — won ce to pjismo do Czernjika zrobji.

— Jô bem njerod mioł spravę z Czernjikjem — rzekł jem. — Bo mom go za Smętka abo jego sługę.

— Ha, ha — smjoł sę Trąba. — Cze Czernjik, cze jakji jinszi. Vszesce ti advokace żiją le z przekręcanjô prava. Za to dlo njich kożdigo djobeł mô v pjekle kocełk wostavjoni, smoła nalani, drevka podłożone: le zapolic!

Muszoł jem sę zdac na Trąbę, bom na pustkovju wo tich spravach sę nje wuczeł. Wob ten czas ma zaszła do karczme Lemana prze goscincu pomorskjim. Tam na podvórzu stojałe nasze wo— Jô zjął i chcoł jisc. Ale Trąba mie nje puscel le zabroł ze sobą do karczme

— Tec te muszisz sę wocid ękovac z kompanjiją — rzekł.

V karczmje wonji sedzele vszesce. Ti mjeszczanje z berłami, Klemeła ze svoją kapelą i wobraznjice. Leno Leona ze stenką nje beło. Stach sedzoł smutni naprocem Klerika, a z boku Franck. Trąba do njich przestąpjił i rzekł:

— Cuż va tak nose pospuszczele, panovje wobraznjice, kjej żesta wodpustu dostąpjile i szczestlevje dotąd zaszle.

— A vjece ve, Trąbo, że Leon ze stenką vzął sę i wucekł?

— Vjem! rzekł Trąba — to go gvesno namovjiła na panna, co to boso pjelgrzimovała jaż do Vejrova. Wobocziteł V Koscerznje Leon z nją zańdze prosto do ksędza i do na zopovjedze

Zervoł sę Klerik:

— Takji głupstva! Wona i Leon ze stenkął Gołąbuszk bjołi i ten smjecoch przegłupavil Jô mesloł, Trąbo, że ve mjele vjęcij rozumu.

— To ve sę na bjałkach nje znajece — wodrzekł Trąba. — Bobesce vjedzele Bele chłop beł kąsiczk pięknjejszi niż djobeł, to dzevczę przenecec może.

— To je vszetko prożno godka! — povjedzoł Stach. — V kompanjiji szedł takji vestavjinoga, chtemigo wona njibe to nje znała. A tero po wodpusce jidą vjedno v gromadze. To je ten jistni, Klerikū. Nolepji veznjesz i go spjerzesz.

— Do tego noleżą dvaji! — smjoł sę Franck.

— Jakuż to? — rzekł Klerik.

— Bo kjij mô dva kuńce!

Tero vmjeszoł sę v jich godanje mjeszczon z berłem.

— Młodi ludze! Je to szek provadzec taką godkę na tim svjętim wodpusce? Jak jô beł młodi, tej ma też wużivała vjesołosce, ale njigde nje zaboczeła wo nobożnosce, statecznosce i strzemjęzlivosce prze takji worędze.

Tak wonji sę tim spjerele. Ale jô nje żdoł jaż wonji przińdą do jakjigo szeku, lem pochvalił Boga, vzął mój mjech na plece i szedł. Trąba veszedł za mną i sceskoł mje rękę.

— Njech cę Bog provadzi, Remus. Polubjił jem cebje jak brata. V naszim njedługjim vanożenju przebeł jem tile v tovarzestvje z tobą, że cężko mje sę rozińsc. Ko ma jednak v Lipnje sę będzema vjidzała, a mom vjarę, ze ma jesz njejedną vędrovkę po svjece v gromadze wodpravjima. A pozdrovji też moją bjałkę, kjej ję wuzdzisz na drodze. Bo zańsc do nji ce nje radzę. Jesz gotova cę pozdrovjic mjetelokjem, kjejbes povjedzoł, żesma tovarzeła. Ko wona vjedno movji, że jô be sedzoł doma, kjejbe mje nje kusile kamroce.

Tak ma sobje podała rękę i sę rozeszła.

XXV

Jak Remus v gromadze z krolem jezora głębokjimi lasami do dom vędrovałe.

Pod kaplicą Wukrzyżovanjô żdoł na mje krol jezora. Nje zdavsze ma sę vzęła v drogę. Po krótkji vędrovce lasem naszłasma do vjadomigo vaspanovji vęglovnjika, chturen naju wob noc wotrzimoł. Spełasma jaż do połnjo dregjigo dnja, bo tak chcoł krol jezora, rzekłsze:.

— Remus! Te kalvarijskji przidkji gore nje leno mje, ale cebje, choces młodszi, zmarachovałe njelacho. A ma moma jesz przed sobą barzo cężką drogę. Trzeba nama sę vespac i posilec, co besma strzimała.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDANSK

— W GDANSKU CHIRURDZY OBRADUJĄ. W dniach 7 — 10 bm odbył się w Gdańsku pierwszy doroczny zjazd chirurgów polskich.

W zjeździe wzięło udział około 200 lekarzy chirurgów z całej Polski. Zjazd poświęcony był zagadnieniom, związanym z operacjami narządów wewnętrznych i chirurgii kostnej.

W czasie dyskusji poruszono m. in. sprawę wpływu penicyliny na postępy w chirurgii.

— HOŁD BOHATEROM GDAŃSKA ZŁOŻYLI POCZTOWCY. W Gdańsku odbyła się wzruszająca uroczystość. Pracownicy poczty zebrani na pierwszym powojennym zjeździe oddali hołd swoim kolegom - pocztowcom poległym w pamiętnym dniu 1 września 1939 r.

Na ruinach poczty polskiej w Gdańsku, ozdobionych biało - czerwonymi flagami, złożono wieniec i w skupieniu wysłuchano przemówień.

Pocztowcy w Gdańsku są bezimiennymi bohaterami. Szerszy ogół nie wie, że dowódcą załogi broniącej poczty był urzędnik pocztowy Konrad, który zginął od odłamka granatu. Z 60 walczących udało się dotychczas ustalić zaledwie kilka nazwisk. Nie udało się również ustalić miejsca ich spoczynku, gdyż nie wszyscy zginęli w gmachu poczty. Po czternastodniowej walce z przeważającymi siłami załoga opuściła płonący gmach i została wzięta do niewoli. Niemcy postawili ocalałych przed sądem wojennym i rozstrzelali.

Mogiła jest zrównana ze ziemią zarosła trawą i dziś już nikt nie potrafi jej odnaleźć.

PUCK

— RUCH W PORCIE. Do Pucka zawinęło w czerwcu 5 kutrów i 65 łodzi rybackich pozamiejscowych oraz 40 łodzi rybackich miejscowych. Łodzie rybackie miejscowe raz dziennie wyjeżdżały na zatokę.

HEL

— URUCHOMIENIE RADIOLATARNI. Służba Hydrograficzna Gł. Urzędu Morskiego uruchomiła ostatnio nowy punkt sygnalizacyjny na potrzeby żeglugi morskiej. Jest nim radiostacja przy latarni morskiej Hel.

Wielka Wieś (pow. morski)

— Z ŻYCIA PORTU WŁADYSŁAWOWO. We Władysławowie stało w miesiącu czerwcu przeciętnie 11 kutrów polskich. Do dnia 9 czerwca zawinęło do portu 57 kutrów duńskich, po czym wyszły one do Danii.

WEJHEROWO

— WŁAMANIE. W piątek 12 bm. około godz. 23 nieznani sprawcy włamali się do składu p. Świeczkowskiej przy ulicy 12 Marca nr. 203. Skradziono cały towar konfekcyjny znajdujący się w składzie. Aby przeciwdziałać dalszym kradzieżom w naszym mieście, burmistrz miasta p. Szczęsny organizuje od 1 sierpnia br. straż nocną pod nazwą „Warta i Klucz". Wszyscy właściciele przedsiębiorstw, sklepów i nieruchomości, którzy sprawą tą się interesują, proszeni są o zgłoszenie się do Zarządu Miejskiego pokój 19. J.G.

KARTUZY

— PIERWSI MATURZYŚCI. 28 czerwca br. odbyło się zakończenie roku szkolnego, tut. gimnazjum im. Hieronima Derdowskiego i uroczyste wręczenie świadectw maturalnych abiturientom, wobec władz duchownych i świeckich. Była to doniosła uroczystość dla naszego miasta, gdyż pierwszy raz od czasu jego istnienia młodzież miała możność zdobyć świadectwo dojrzałości w swym rodzinnym gnieździe.

Ciężki i żmudny rok pracy wydał wspaniałe plony, gdyż wszyscy abiturienci w liczbie 24 zdobyli świadectwo dojrzałości. — Równocześnie odbyła się mała matura, którą zdobyło 28 uczni.

W gorących słowach żegnał odchodzących dyrektor gimnazjum p. Rosieński.

Ciężki to był rok dla nas młodzieży lecz o ile cięższy dla ofiarnych uczących, którzy potrafili w takich trudnych warunkach doprowadzić nas do celu i pozyskali sobie w ciągu tego roku, serca młodzieży kaszubskiej zobowiązując je do wiecznej wdzięczności.

Na serdeczne podziękowanie za trud zasługują przede wszystkim nasz kochany dyrektor p. Rosiński i p. Baranowicz, którzy całą duszą oddali się młodzieży.

(D M.)

— KONCERT. 7 bm. odbył się koncert Szkoły Muzycznej z Gdyni dzięki staraniom p. dr. Borowskiego. Młodzi artyści wywiązali się doskonale ze swego zadania i zgotowali miastu naszemu miłą niespodziankę. Z dumą patrzyliśmy na syna naszej drogiej ziemi kaszubskiej młodziutkiego pianistę Kolkę z Sierakowic w którym już dzisiaj jego profesorowie wielkie pokładają nadzieje. Niestety społeczeństwo kaszubskie dawało małe zainteresowanie. Wszak lokale rozrywkowe są zawsze przepełnione, — czyżby tak mało zrozumienia mieliśmy dla sztuki? (D. M.)

Rytel, (pow. chojnicki)

— OŻYWIŁY SIĘ LEŚNE KNIEJE. Letnicy, kuracjusze, kolonie letnie, przywiczły nam gwar wesołość do naszej puszczy. Nęci nas bór wonnościami żywicznymi, upaja nas chód miły drzew wiekowych, orzeźwia nas kąpiel wód jakby mineralnych. Grzyby owoce leśne, ptaszki śpiewaki oto co przywabia do centrum puszczy bliskich i dalekich. Począwszy od 8 lipca będzie tu czynna kolonia letnia dla chłopców z Brus, Czerska i Chojnic. Przybyło 89 chłopców słabych i anemicznych z Chojnic, Czerska i okolicy. Zarząd Kolonii w osobach obywateli mgr. Wyrwińskiego i ob. kier. Szablewskiej uwzględnił również dodatkowo 15 dzieci z samego Rytla, które potrzebują z powodu niezamożności dodatkowego dożywiania. Kuchnią zarządza obyw. Rzygowska, wychowawczą opiekę sprawuje obyw. Rynewelski.

—o—

Vspjerejta Zrzesz,

Ze sportu na Kaszubach

KS. „Gryf" (Wejherowo) — MKS. „Pogoń" (Gdańsk) 5 : 2 (2 : 1)

WEJHEROWO. W niedzielę 14 bm. rozegrano na Stadionie Miejskim w Wejherowie mecz piłki nożnej o mistrzostwo gdańskiej A-klasy pomiędzy Milicyjnym Klubem Sportowym „Pogoń" z Gdańska a wejherowskim „Gryfem". Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem „Gryfu" z Wejherowa w stosunku 5:2 Trzeba zaznaczyć, że drużyna „Gryfu" zagrała bardzo dobrze zespołowo. Goście byli ponadto słabi technicznie.

Na marginesie trzeba jednak zaznaczyć, iż zachowanie drużyny gości jak i kibiców (często uzbrojonych) dalekie by to od zachowania sportowego. A przecież w dodatku to był klub milicyjny.

Po ostatnim meczu szanse „Gryfu" na utrzymanie się w A-klasie znacznie się wzmocniły. P. Fink.

Przed zniszczeniem fortyfikacji Helgolandu

BERLIN (PAP). Oficjalnie ogłoszono że fortyfikacje Helgolandu zostaną wkrótce całkowicie zniszczone. Niemcy używali tej wyspy nie tylko jako bazy dla łodzi podwodnych, zaopatrzonej w sztuczny port, lecz wykopali tam również tunele na składy na głębokości 150 stóp pod ziemią. Eksplozja, która zniszczy fortyfikacje, może zniszczyć całą wyspę, która liczy zaledwie pół mili szerokości i półtora mili długości.

—o—

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô. ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02418